

INDIE

Joanna Łupińska



Z HISTORII KONTAKTÓW POLSKO-INDYJSKICH (OD XV WIEKU DO 1945 ROKU)

Polscy podróżnicy i misjonarze

Indie od dawna budziły w Europie ogromne zainteresowanie. Europejczyków pociągała ich odmienność, czy wręcz bajkowość. Po raz pierwszy bezpośredni kontakt z Indiami Europa nawiązała podczas wyprawy Aleksandra Macedońskiego (327–324 p.n.e.). Od tamtej pory na europejski kontynent napływało wiele różnych wiadomości, zarówno realnych, jak i całkowicie fantastycznych, tworzących obraz Indii jako niezwyklej krainy, posiadającej bajeczne bogactwa, ale także głęboką mądrość. Snuto opowieści o nagich mędrkach, z którymi rozmawiał Aleksander, o dziwnych istotach, nigdzie wcześniej niespotykanych i o innych cudach natury¹. Jeśli chodzi o Polskę, jej kontakt z Indiami był o wiele późniejszy. Rozwój działalności naukowo-badawczej dotyczącej Indii nastąpił w Polsce dopiero na początku XIX w., jednak już wcześniej, około XV w., Polacy rozsiani po całym świecie docierali do Indii na portugalskich, francuskich czy brytyjskich statkach.

Kiedy Vasco da Gama pod koniec XV w. przybył drogą morską do Indii, zastał tam Europejczyka, przybysza z Polski. Był to Żyd z Poznania, którego później Portugalczycy ochrztili imieniem Gaspar (Kasper) da Gama lub Gaspar da India (jego wcześniejsze imię i nazwisko nie są znane). Służył on od kilkadziesiąt lat na dworze władcy Bidżapuru Yusuf Adil Shaha jako wywiadowca i szpieg. Nosił oficjalny tytuł *shahbandar*, co można przetłumaczyć jako „pan wybrzeża”. Do jego obowiązków należało przeprowadzanie negocjacji z zagranicznymi kupcami i żeglarzami oraz administrowanie cłami. Oprócz tego Gaspar da Gama zajmował się handlem klejno-

¹ Patrz: Joanna Sachse, *Źródła greckie i rzymskie do dziejów Indii starożytnych*, „Meander” 34/8, 1979, s. 393–405.

tami. Przypuszcza się, że przeszedłszy na służbę do Vasco da Gamy informował go o produktach (i ich cenach) w księstwach położonych na południe od Calicutu, Bengal i Cejlonu. Zapiski ze wspomnień portugalskich żeglarzy wskazują, że uczestniczył on w ekspedycji Pedro Alvareza Cabrala w 1500 r. i w drugiej wyprawie Vasco da Gamy w 1502 r. Co więcej, asystował admirałowi i pierwszemu wicekrólowi Portugalskich Indii, Francisco de Almeida (1505–1509), oraz gubernatorowi Indii Portugalskich, Alfonso de Albuquerque, do 1510 r. Później ślad po nim zaginął². Przypuszcza się, że zmarł w wieku około 55 lat. Listy różnych wędrowców wskazują, że był jednym z najlepiej zorientowanych podróżników tamtego okresu, znającym Indie, Cejlon, Sumatrę, Jawę, a nawet wschodnie wybrzeże Afryki. Niestety nie zachowały się po nim żadne zapiski.

W połowie XVI w. Indie miał odwiedzić polski dygnitarz i dyplomata Erazm Kretkowski (1508–1558), ale jedyne informacje na ten temat znajdują się w krótkim epitafium napisanym przez poetę Jana Kochanowskiego³. Inny Polak, Paweł Palczewski (lub Palczowski), pisarz z 2 połowy tego samego wieku, zaznacza we wstępie do jednego ze swoich dzieł, że w ciągu 16 lat zwiedził Hiszpanię, Francję, Holandię, Włochy, Wschodnie i Zachodnie Indie, jak i części czarnej Afryki, Persję i Arabię. Niestety jego *Topografia* tych krajów została zagubiona.

Pierwsza wiarygodna relacja z podróży do Indii pochodzi od Krzysztofa Pawłowskiego, urodzonego w Pomeranii. Przybył on na portugalskim statku do wybrzeży Goa w 1596 r. i stamtąd wysłał do Krakowa obszerny list opisujący swą podróż z Gdańska przez Lizbonę do Indii. W liście tym zawarł opis kraju, jego mieszkańców, bogactw i produktów⁴. Styl jego pisania nie jest kunsztowny, często wręcz niezadarny, jednak jego obserwacje są ciekawe i pouczające. List ten wydano w Warszawie dopiero w 1915 r., a następnie w 1925 r., w staranniejszej wersji opracowanej przez profesora Stefana Stasiaka.

W XVII w. kilku Polaków podróżowało z Lizbony do Goa. Większość z nich jest znana z imienia i nazwiska. Byli to chrześcijańscy mnisi, głównie jezuiti. Pracę mi-

² Eugeniusz Słuszkiewicz, *India as seen by Polish travellers upto the 19th century*, „The Indo-Asian Culture”, Vol. IX: No 4, 1961, s. 385.

³ E. Słuszkiewicz, *Indic studies in Poland*, „The Indo-Asian Culture”, Vol. VII: No. 4, 1959, s. 412.

⁴ Fragment listu: *Pytałby mię waszmość o Indiach orientalskich, co (tam) są za państwa i (jakie) bogactwa w sobie mają, o których historykowie piszą i waszmość o tym wiele czytasz, tym tylko upewniam waszmość, że złoto i srebro, które nie jest tak dobre jako u nas, diamenty, rubiny, opale, karbunkuły, szafiry za nic (u nich) (nie) stoją, albo za tanie pieniądze; tudzież pieprz, goździki, imbiry, muszkaty i kwiaty muszkatoe, cynamony i korzenie tego rodzaju, perfumy, perły, skóry tygrysie i lampartowe. Murzyni (maurowie) i murzynki (mauryjki) (za) cienkie płótna, kołdry, kobierce adzamskie (perskie) z kwiatami rozmaitymi, koty czarne, morskie, papugi, tak wielkie jak i małe, które (tak) samo w powietrzu latają, konie arabskie i berberyjskie, oto, za co u nas drogo placą, (owi) z przeciwności i prze pychę, choć to obficie w swej ziemi mają, tedy to drogo przeplacają. Według edycji: Stefan Stasiak, *Les Indes Portugaises à la fin du XVIe siècle d'après la Relation du voyage fait à Goa en 1596 par Christophe Pawłowski, gentilhomme polonais*, „Rocznik Orientalistyczny”, t. III, 1925, s. 46–47.*

sjonarską na Wschodzie rozpoczął w połowie XVI w. jezuita Francis Xavier, kanonizowany 70 lat po śmierci. Przez krótki czas w Indiach przebywali: Andrzej Rudomin, Wojciech Męciński, Mikołaj Smogulecki i Michał Boym. Ich głównym terenem działalności były jednak Chiny i to właśnie stamtąd pochodzą ich relacje. Gabriel Łętkowski był jedynym misjonarzem, który spędził w Indiach ponad 40 lat (1617–1659), jednak nie zachowały się po nim żadne wspomnienia. Wiadomo także, iż na Goa pracowało kilku karmelitów, wśród nich Mikołaj Kazimierski, który przebywał tam w połowie XVII w. i Jan Drzewiecki pod koniec XVII w. Niestety, również w tych przypadkach nie posiadamy dokładnej wiedzy o ich pobycie.

W XVIII w. misjonarze nie byli już tak liczni. Należy wymienić pośród nich Mikołaja Szostaka, karmelitę, który wyruszył do Malabaru w 1736 r., a w 1748 r. został konsekrowany na biskupa Verapoli (Travancore). Poczynając od połowy tegoż stulecia w Indiach zaczęli pojawiać się polscy żołnierze, poszukujący przygód i zaciągających się do wojsk holenderskich lub francuskich. Michał Dzierżanowski służył jako żołnierz w Indiach, według jednych pod dowództwem Dupleix (do 1754 r.), według innych pod Lally Tollendalem od 1758 r. do 1760 r. Miał walczyć przeciwko Anglikom jako pułkownik lub być piratem. Inny żołnierz, Antoni Wodzicki, służył w Kompanii Holenderskiej i zmarł w Batavii (dziś Dżakarta). Dwóch żołnierzy – Maksymilian Wikliński i Teodor Anzelm Dzwonkowski – pozostawiło po sobie pamiętniki. Pierwszy podróżował po Azji w latach 1768–1781 i jego wspomnienia w języku francuskim opisują odwiedzane kraje, ich zwyczaje, mieszkańców, sytuację polityczną itd. Wikliński służył w Indiach prawie 10 lat, po czym wrócił do Francji. Podczas drugiej podróży do Indii został zatrzymany przez Anglików niedaleko Przylądka Dobrej Nadziei i kiedy udało mu się dotrzeć po licznych przygodach do Cejlonu, został zmuszony przez Anglików do opuszczenia wyspy⁵. Wrócił więc z powrotem do Francji, odwiedzając po drodze Persję i Aleppo. Teodor Dzwonkowski przebywał w Indonezji i na Cejlonie, gdzie spotkał wielu polskich Żydów trudniących się kupiectwem.

W XIX w. niejaki Władysław Małachowski udał się do Indii statkiem pełnym cynku, który Bank Polski postanowił sprzedać Indiom Brytyjskim. Małachowski sporządził dla banku relację, w której nie tylko opisał swą podróż do Kalkuty i samo miasto, ale także sytuację polityczną i handlową Kompanii Wschodnio-Indyjskiej, system administracyjny, polityczny i sądowy Indii Wschodnich, geograficzną i ekonomiczną sytuację kraju, a także jego religię, mieszkańców, literaturę i historię. Jego manuskrypt zachował się do dziś, ale nie został opublikowany w całości.

Z tamtego okresu znane jest także nazwisko Tadeusza Bartmańskiego – inżyniera, który od 1842 r. nadzorował konstrukcję linii kolejowych, mostów i tuneli w Afryce, a następnie został wysłany do Indii. Niestety, nie posiadamy informacji o jego tamtejszej działalności. Wiemy natomiast, że Adam Mierosławski, pełniący funkcję

⁵ Patrz: E. Słuszkiewicz, *India as seen by Polish travellers upto the 19th century...*, cyt. wyd., s. 389–402.

oficera na kupieckim statku „Courier de Bourbon”, podróżował kilka razy do Pondicherry i Kalkuty pomiędzy 1835 r. a 1840 r., a następnie – już jako kapitan – kilkakrotnie przemierzył Ocean Indyjski⁶. Nie znamy jednak żadnych szczegółów o jego pobycie na ziemi indyjskiej. To samo dotyczy M. Pilszewskiego, żeglarza, który płynął z Londynu do Kalkuty w 1833 r., oraz słynnego badacza Australii Pawła Edmunda Strzeleckiego. Ten ostatni miał podobno odwiedzić Bombaj w 1843 r., kiedy wracał z Australii do Anglii; jego listy, zgodnie z ostatnią wolą, zostały jednak po śmierci spalone.

W 1. i 2. połowie XIX w. w Indiach pracowało kilkunastu kapucynów. Byli to m. in. brat Florian Topolski w Purniah, Monghyr i Bhalapur (1832–1842), brat Kamil – Jan Feliks Studziński w Bombaju, Bhalapur i Hazaribagh (1843–1860), brat Emanuel – Jan Nepomucen Słowik w Bombaju, Kalkucie i Bhagalpur (1853–1857). Jednakże wiadomości mamy tylko o jezuitcie, bracie Michale Twardowskim, który mieszkał w Indiach od 1888 r., pracował w Madrasie, następnie w dwóch wioskach (Panjampatty i Abary), zaś ostatecznie w Kalkucie. Nie poświęcił się jedynie pracy misjonarskiej, ale zajmował się także leczeniem (za zasługi w zwalczaniu cholery dwa razy otrzymał pomoc rządową). Zmarł w 1891 r.

Najbardziej znanym z polskich misjonarzy był arcybiskup Władysław Michał Zaleski (1852–1925), który przebywał w Indiach Wschodnich w charakterze sekretarza apostolskiego przez około 16 lat od 1886 r.⁷. Od 1892 r. był delegatem apostolskim w Indiach z rezydencją w Kandy na Cejlonie, gdzie w 1893 r. założono pierwsze katolickie seminarium duchowne (autochtoni nie mieli zbyt wielkiego zaufania do europejskiego kleru, dlatego postanowiono kształcić na księży ich samych). W latach 1887–1898 odbył wiele podróży po Indiach, Jawie, Chinach, Cejlonie i Japonii. Był nie tylko misjonarzem i podróżnikiem, ale także botanikiem. Jego *Isonotheca botanica*, zawierająca ponad 30,000 rysunków została przekazana do Zakładu Systematyki Roślin Uniwersytetu Warszawskiego. Oprócz tego dzieła Zaleski wydał kilka prac w języku francuskim i polskim, opisując swe podróże po Azji. W 1887 r. ukazała się *Voyage a Ceylon et aux Indes*, którą dwukrotnie wydano w języku polskim. W 1898 r. w Krakowie opublikowano tom o jego podróżach po południowo-wschodniej Azji. W sumie arcybiskup Zaleski napisał aż 30 tomów prac religijnych, książek podróżniczych i wspomnień.

Przypuszcza się, że sławny pisarz Józef Konrad Korzeniowski, znany jako Joseph Conrad, był w Indiach dwukrotnie po 1874 r., jednak w swych pracach pisze jedynie o podróżach na Archipelag Malajski. Wiemy za to, że fizyk Franciszek Szymański nie tylko podróżował po Indiach w latach 1888–1890 (istnieją jego zapiski z 1892 r.), ale także zajmował się handlem i przemysłem indyjskim. Na koniec trzeba wspomnieć

⁶ E. Słuszkiewicz, *India as seen by Polish travellers of the XIX century*, The Indo-Asian Culture, Vol. X, No. 3, 1962, s. 338.

⁷ Jego życie i działalność patrz: Edward Kajdański, *Długi cień wielkiego muru*, Oficyna Naukowa 2005, s. 229–242.

o Romanie Ujejskim, ornitologu, który przybył do Indii w 1891 r. i w 1894 r. wydał wspomnienia z tej podróży: *Indye Wschodnie. Szkice z podróży w roku 1891*, w których opisał swoją podróż po północnych Indiach z Karaczi, przez Bombaj do Kalkuty i stamtąd parowcem na Cejlon⁸.

Początek studiów indologicznych

Zainteresowanie Indiami na polu naukowym w Polsce nastąpiło dopiero na początku XIX w. Nie można się temu dziwić, bowiem Polska w drugiej połowie XVIII w. znajdowała się w tragicznej sytuacji politycznej, podczas gdy pozostałe kraje europejskie brały czynny udział w badaniu historii, języków, kultury i literatury indyjskiej⁹.

Polska nie uczestniczyła w tym procesie. Należy jednak wspomnieć o modnym wtedy w wyższych sferach zamiłowaniu do egzotyki indyjskiej, zwłaszcza na wzór francuski. Polski król Stanisław August najprawdopodobniej nabył gustów indyjskich podczas swego pobytu w Paryżu, kiedy to jeszcze istniała Francuska Kompania Indyjska. W jego zbiorach znalazły się bowiem obrazy i rysunki indyjskich bogów oraz bogiń. Również Ignacy Krasicki wiedziony tym samym trendem napisał bajkę „Gołębie”, wzorując się na francuskim tłumaczeniu jednej z bajek *Pañćatantry*¹⁰.

Sytuacja polityczna nie sprzyjała studiom indologicznym w Polsce, ale w końcu i tu rozpoczęły się badania nad Indiami. W 1806 r. Walenty Skorochód Majewski sporządził kopię gramatyki sanskryckiej, którą opublikowano w Serampore (Bengal) i odtąd dogłębnie poświęcił się studiom nad tym językiem. Począwszy od 1809 r. na spotkaniach Towarzystwa Przyjaciół Nauk prowadził cykl wykładów o języku sanskryckim, czytał teksty sanskryckie i porównywał sanskryt z językiem polskim. Niektóre wykłady zostały wydane w Warszawie w 1816 r., pt. *O Słowianach i ich pobratymcach*. Część pierwsza książki zawierała rozprawę *O języku sanskryckim, tudzież o literaturze Indyjan w tymże języku, z przydatkiem wyciągu gramatyki tegoż języka ... osnowy wiersza bohaterzkiego pod nazwaniem Rama – Jana....* itd.¹¹. Majewski rozwoził

⁸ E. Słuszkiewicz, *India as seen by Polish travellers of the XIX century...*, cyt. wyd., s. 339.

⁹ Np. William Jones zakładał wówczas Towarzystwo Azjatyckie w Bengalu (1784), Thomas Colebrooke kładł podwaliny filologii indyjskiej, Anquetil Duperron tłumaczył Upaniszady (1801–1803), Goethe pisał swój znany czterowiersz na cześć Śakuntali. Wkrótce w *Collège de France* Antoine Chézy miał wykladać sanskryt. Jego uczniowie Franz Bopp, gramatyk; August Wilhelm Schlegel, filolog; i Fryderyk Schlegel roznieśli tę nową wiedzę po Niemczech. Patrz w: Helena Willman-Grabowska, *Indianistyka w Polsce i studia jej pokrewne*, w: *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*, pod red. Stefana Strelcyna, PWN 1957, t. 1, s. 238.

¹⁰ *Pañćatantra* (sansk. „pięć rozdziałów”) to zbiór sanskryckich (hinduskich) i palijskich (budyjskich) bajek, których bohaterami są zwierzęta, zebranych przez nieznanego autora około VI–IV w. p.n.e.

¹¹ H. Willman-Grabowska, *Indianistyka w Polsce...*, cyt. wyd., s. 240.

się w niej nad podobieństwem starożytnych Indusów, dawnych mieszkańców Iranu oraz starożytnych Słowian. Do pracy tej, opierając się na tłumaczeniach Antoine L. Chézy, dołączył też dwa fragmenty *Ramajany*¹². Następnie na własny koszt wyrznął i odlał czcionki trzech rodzajów pisma: dewanagari, bengali i grantham.

Kontynuatorem pracy Majewskiego był słynny polski historyk Joachim Lelewel. W 1820 r. wydał on *Dzieje starożytnych Indii*. W pracy tej oparł się na wiedzy współczesnych mu badaczy z Europy Zachodniej. Książka Lelewela zawiera syntezę geografii, mitologii oraz historii, którą autor zaczerpnął z prac greckich i łacińskich uczonych. W 1872 r. w Poznaniu wydano napisaną przez Franciszka Ksawerego Malinowskiego *Gramatykę sanskrytu porównanego z językiem starosłowiańskim i polskim na podstawie sanskryckiej gramatyki Fr. Boppa*. Z powodu braku doświadczenia naukowego autora, który był samoukiem, było to dzieło trudne i nie miało żadnych wartości lingwistycznych.

Indologia (indianistyka)¹³ jako oddzielny przedmiot jeszcze wówczas nie istniała, jednak jej początki odnajdujemy w środowisku akademickim Krakowa. Już w 1860 r. i 1861 r. filolog klasyk Bernard Jülg prowadził na Uniwersytecie Jagiellońskim wykłady w języku niemieckim poświęcone sanskrytowi. Po nim w l. 1894–1898 wykładał gramatykę sanskrytu i czytał *Rygwedę*¹⁴ Jan Bodouin de Courtenay. Od 1899 r. dodatkowo wykłady dawał Jan M. Rozwadowski. Były one jednak przeznaczone dla wykwalifikowanych lingwistów.

Pierwszym polskim sanskrytologiem był Leon Mańkowski. W 1892 r., po opublikowaniu filologicznej pracy w języku niemieckim¹⁵ o znaczeniu zmieniających się wersji *Pañćatantry* Kszemendra¹⁶, został on mianowany kierownikiem katedry sanskrytu w Krakowie (została stworzona specjalnie dla niego). W 1901 r. Leon Mańkowski wydał w Wiedniu niewielką, ale cenną rozprawę o romansie indyjskim Bany

¹² *Ramajana* – (pol. „Dzieje Ramy”) – epos sanskrycki, który kształtował się na przestrzeni II w. p.n.e.–II w. n.e. Składa się z ok. 24 tysięcy strof (dwuwierszy), pogrupowanych w 7 ksiąg (*kanda*). Autorstwo *Ramajany* przypisuje się legendarnemu wieszczowi Walmikiemu (w rzeczywistości *Ramajana* powstała dzięki wysiłkowi wielu kompilatorów). Większość strof napisano w metrum *anushtubh* (tzw. śloka). *Ramajana* przedstawia dzieje Ramy (wcielenie boga Wisznu), jego brata Lakszmany, porwanej przez demona Rawanę żony Ramy, Sity, oraz ich wiernego towarzysza Hanumana.

¹³ W polskiej tradycji akademickiej na określenie studiów nad językami i cywilizacją Indii (filologia indyjska) w ośrodku warszawskim (a dawniej też w lwowskim) używa się raczej nazwy „indologia”, podczas gdy w ośrodku krakowskim częściej używa się nazwy „indianistyka”. Z dwóch tych wyrazów z kolei wywodzą się wyrazy „indolog” i „indianista”. (Marek Mejer, *O indologii słów kilka*, w: *Indie w Warszawie*, pod red. Danuty Stasik i Anny Trynkowskiej, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2006, s. 52).

¹⁴ *Rygweda* – jedna z *śanhit* (zbiorów) wchodząca w skład Wed, najstarszy zabytek literacki indoaaryjski. Składa się z 1028 hymnów. Najstarsze hymny *Rygwedy* mogły powstać około XIV wieku p.n.e., jeszcze przed wejściem Ariów do Indii, ale główny zrąb powstał prawdopodobnie później, już na wschodnich terenach Pendżabu.

¹⁵ Tytuł pracy: *Der Auszug aus dem Pañćatantra in Kszemendras Brhakahamañjari*.

¹⁶ *Pañćatantra* była wielokrotnie kopiowana przez różnych pisarzy (oryginał zaginął), jednym z nich jest Kszemender i jego wersja *Pañćatantry* – *Brhakahamañjari* (około XI w.).

pt. *Kadambari*¹⁷. Stan zdrowia nie pozwolił mu długo pracować. Zmarł w 1909 r., nie pozostawiając po sobie następcy.

Cztery lata później wykłady w Krakowie przejął Andrzej Gawroński¹⁸. Jest on jedną z najwybitniejszych postaci w kręgu indologów i językoznawców. Uczył się sanskrytu najpierw u Blatta we Lwowie, potem w Lipsku u Windischa (indologia ogólna) i Lindnera (staroirański). Tam też w 1907 r. obronił pracę doktorską pt. *Sprachliche Untersuchungen über das Mrcchakatika und das Daśakumaračarita*¹⁹. Był to temat niezwykle trudny dla młodego, zaledwie 22-letniego doktoranta, ale Gawroński posiadał wyjątkową znajomość sanskrytu. Podobno sam Windisch uważał go za swego najlepszego ucznia²⁰.

Andrzej Gawroński był jednym z założycieli „Rocznika Orientalistycznego” (powstał w 1914 r.). W pierwszym numerze (1915 r.) ukazały się jego dwie prace o bardzo wysokim poziomie naukowym: *Gleanings from Aśvagosza's Buddhačarita* oraz *The digvijaya of Raghun and some connected problems*. Jego uwagi w nich zawarte (czynił je z powodu wydania w Indiach świeżo odkrytych rękopisów *Buddhačarity*²¹), okazały się słuszne i na stałe weszły do ogólnego dorobku filologii indyjskiej²².

W 1916 r. Gawroński został profesorem na Uniwersytecie Krakowskim, a rok później przeniósł się do Lwowa, gdzie objął katedrę sanskrytu. Tam aktywnie zaangażował się w pracę naukową i organizacyjną (sam tworzył ośrodek sanskrytu we Lwowie). Spośród jego późniejszych dzieł należy wymienić studia nad *Aśvagoszą* (*Studies on the Sanskrit Buddhist Literature*²³, 1919; *Notes on the Saundarananda*, 1922 i 1928) oraz nad dramatami *Kalidasy* i *Bhavabhuti*²⁴ (*Notes sur les sources de quelques dra-*

¹⁷ Jedna z najwcześniejszych i najbardziej znanych powieści indyjskich napisana przez Banabhatę (Banę) około VII w.

¹⁸ Andrzej Gawroński urodził się w Szwajcarii, w Genewie 20 czerwca 1885 r. Był najstarszym synem Franciszka Rawit Gawrońskiego, literata i historyka, i Antoniny z Miłkowskich, córki płk. Zygmunta Miłkowskiego (Teodora Tomasza Jeża). Patrz: „Rocznik Orientalistyczny”, tom IV (1926), Lwów 1928, s. I.

¹⁹ Praca ta przedstawiała hipotezę, czy dramat *Mrcchakatika*, przypisywany królowi imieniem Śudraka, nie jest raczej utworem Dandina, z którego romansiem *Daśakumaračarita* zdradza pewne podobieństwa.

²⁰ Inne osiągnięcia naukowe Andrzeja Gawrońskiego to m.in. odkrycie, że w dramacie indyjskim używano tylko trzech dialektów prakryckich: *Śauraseni*, *Magadhi* i *Maharaszri*. Oprócz tego udało mu się ustalić datę *Glinianego Wózka*, co było nie lada wyczynem, wzięwszy pod uwagę bardzo chwiejną chronologię indyjską.

²¹ *Buddhačarita* (sansk. „życie Buddy”) to sanskrycka opowieść o życiu Buddy, powstała około 2 w. n.e., jej autorem jest Aśvagosza.

²² Patrz: Edward Hamilton Johnston, *Andrzej Gawroński and sanskrit textual criticism*, „Rocznik Orientalistyczny”, tom XII (1936), Lwów 1936, s. 209–215.

²³ Patrz: Andrzej Gawroński, *Studies on the sanskrit Buddhist literature*, Prace Komitetu Orientalistycznego PAU, nr. 2, 1919.

²⁴ Dwaj wybitni indyjscy dramatopisarze i poeci.

*mes indien*²⁵, 1921). Umierając na gruźlicę w styczniu 1927 r. w wieku 42 lat, Andrzej Gawroński zostawił w rękopisie zwięzłą gramatykę sanskrycką (która jest używana do dziś), wydaną przez PAU w 1932 r., oraz niedokończony jeszcze *Początki dramatu indyjskiego a sprawa wpływów greckich*, opracowane ostatecznie przez jego ucznia, profesora Eugeniusza Słuszkiewicza, wydane w 1946 r. przez PAU²⁶.

Andrzej Gawroński był wybitnym naukowcem, zarówno filologiem jak i lingwistą, o wyjątkowo szerokich horyzontach, który mógł być porównywany do najwybitniejszych europejskich humanistów. Interesował się nie tylko językoznawstwem i orientalistyką, stanowiącą jego właściwy zawód, ale także psychologią, filozofią, religioznawstwem, historią, historią literatury, etnologią, socjologią i ekonomią. Jak gruntownie – w przeciwieństwie do wielu uczonych, poprzestających na znajomości kilku lub co najwyżej kilkunastu języków, i to przeważnie europejskich – przygotowywał się do rozwiązywania problemów językoznawstwa porównawczego i ogólnego, świadczy m. in. jego poliglotyzm²⁷. Nie wiemy dokładnie iloma językami władał Gawroński, ale pozostawiona po nim biblioteka świadczy, że znał co najmniej 60 języków i narzeczy²⁸. Bez wątpienia był wyjątkowym człowiekiem. Trafnie to ujął profesor Nitsch: *Gdy się próbuje określić, gdzie było główne jądro tych zainteresowań, dochodzi się do wniosku, że jedno jedyne tylko da się zrobić ograniczenie: był humanistą*²⁹.

Następnym wybitnym polskim naukowcem, który przyczynił się do rozwoju nauk o Indiach w Polsce był Stanisław Schayer, utalentowany uczeń A. Gawrońskiego, który własnymi siłami założył Instytut Orientalistyczny w Warszawie. Profesor Ananiasz Zajączkowski tak o nim pisał: *Jeśli o naszych czołowych orientalistach okresu międzywojennego mówi się nieraz przenośnie, że zastali orientalistykę polską drewnianą, a zostawili murowaną, to o Schayerze – w stosunku do orientalistyki warszawskiej – należałoby powiedzieć, że nie zastał nic prócz pustego, zachwaszczonego placu, a zostawił piętrowy budynek dobrze podciągnięty pod stropy dachu*³⁰. Stanisław Schayer

²⁵ Patrz: Andrzej Gawroński, *Notes sur les sources de quelques drames indiens*, Prace Komitetu Orientalistycznego PAU, nr 4, 1921.

²⁶ H. Willman-Grabowska, *Indianistyka w Polsce...*, cyt. wyd., s. 247.

²⁷ E. Słuszkiewicz, *Wspomnienie o Andrzeju Gawrońskim w dziesięciolecie zgonu*, „Rocznik Orientalistyczny”, tom XII (1936), Lwów 1936, s. 217.

²⁸ Oto one: wedyjski, sanskryt, pali, prakryty, z nowoindyjskich: hindi, hindustani, bengali, pendżabi, gudżarati, tamilski; awestyjski, staroperski, pehlewski, nowoperski; sogdyjski, tocharski; ormiański w trzech odmianach (stary i dwa narzecza nowożytne: zachodnie i wschodnie); hetycki; jagnobi; gruziński; węgierski, fiński, turecki, arabski, hebrajski; tybetański; japoński ajnu; ruanda; staroperuwiański (quichua); starocerkiewny, bułgarski, serbski, polski, czeski, rosyjski, ruski; litewski; gocki; staroniemiecki, niemiecki, holenderski, angielski, szwedzki, duński; łaciński, włoski, francuski, prowansalski, rumuński, hiszpański, portugalski; starogrecki, nowogrecki; staroiryjski, bretoński, albański. Niektórzy jednak twierdzą, że ilość ta była znacznie większa.

²⁹ Kazimierz Nitsch, „Przegląd Współczesny”, r. VI, 1927, t. XX, s. 177–178.

³⁰ Ananiasz Zajączkowski, *Stanisław Schayer jako organizator orientalistyki warszawskiej*, w: *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*, praca zbiorowa pod red. S. Szelcyna, PWN, Warszawa 1957, s. 44.

urodził się w 1899 r. w Sędziszowie (województwo świętokrzyskie) jako syn Marii Ostrołęckiej i Antoniego, urzędnika kolejowego. Antoni Schayer został przeniesiony do Warszawy i tam młody Stanisław rozpoczął swą edukację. W 1916 r. wstąpił na właśnie otwarty ponownie Uniwersytet Warszawski (1915 r.), gdzie studiował języki klasyczne u profesora Ryszarda Ganszyńca. Brał aktywny udział w życiu studenckim, pracował też dla magazynu uniwersyteckiego „Pro Arte et Studio”³¹. Musiał jednak przerwać studia w Warszawie i udać się do Niemiec, gdyż nie było wówczas na UW możliwości studiowania filologii indyjskiej, co go przede wszystkim interesowało. W Niemczech studiował na uniwersytetach w Heidelbergu, Fryburgu, Monachium, tam też w 1921 r. uzyskał doktorat z filozofii. Po powrocie do Polski habilitował się u profesora Gawrońskiego na Uniwersytecie Lwowskim z filologii staroindyjskiej.

Był to początkowy okres polskiej orientalistyki. W Krakowie istniała jedna katedra filologii orientalnej, we Lwowie dzięki A. Gawrońskiemu zaczynała się samodzielnie indologia, która dotychczas była częścią studiów językoznawczych, natomiast w Warszawie odbywały się jedynie wykłady z literatury japońskiej Bogdana Rychtera. Nie bacząc na przeszkody Stanisław Schayer postanowił stworzyć odrębną placówkę orientalistyczną na Uniwersytecie Warszawskim. W tym celu w 1926 r. przeniósł swoją habilitację na UW. Był to jednak dopiero początek drogi do utworzenia Instytutu Orientalistycznego. Aby się utrzymać, objął posadę nauczyciela w prowincjonalnym miasteczku, a następnie pracował jako nauczyciel w gimnazjum im. Zamoyskiego w Warszawie. Z UW związał się silniej, gdy w styczniu 1929 r. został zastępcą profesora na katedrze filozofii. W październiku tego samego roku został zastępcą profesora katedry filologii indyjskiej, a z końcem 1930 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego filologii indyjskiej na UW.

Od tej pory Schayer mógł już w pełni zająć się tworzeniem indologii. Nie było to jednak łatwe. Arnold Kunst, jeden z jego studentów, tak opisuje ówczesną sytuację: *Należy pamiętać, że nauka o Wschodzie była w społeczeństwie polskim otoczona wieloma przesądami, spośród których pewne niewątpliwie tamowały jej rozwój, a inne jakkolwiek ją popierały, mogły być łatwo sprowadzone na manowce. Z jednej strony stan ekonomiczny i polityczny zdawał się upewniać niektórych ludzi do twierdzenia, (...) że Polska ma wiele ważniejszych trosk niż studia nad Indiami czy Egiptem. Ten pogląd dzieliły również niektóre departamenty ówczesnego Ministerstwa Edukacji Narodowej i Wierzeń Religijnych i w rezultacie nie wykazywały zbyt dużego zrozumienia dla potrzeb polskiej orientalistyki. Polityka kolonialna niektórych sfer oczywiście bardziej szkodziła niż sprzyjała jej rozwojowi.*

Z drugiej strony występowało w Polsce, tak jak w wielu innych krajach europejskich i w Ameryce, ogromne zainteresowanie dla wszystkiego co wschodnie, niepodzielny podziw dla mądrości Wschodu z hasłami: Ex Oriente lux itp. Ofiarą tego entuzjazmu padły szczególnie i przede wszystkim Indie. Przywieziona do Europy i zinterpretowa-

³¹ Arnold Kunst, *Stanisław Schayer*, „Rocznik Orientalistyczny”, tom XXI, PWN Warszawa 1957, s.12.

na przez mętnych teozofów angielskich, francuskich i niemieckich filozofia i religia hinduizmu oraz buddyzmu w dużym stopniu wyparła lub ograniczyła do ścisłych specjalistów wszelkie poważne badania nad językami, filozofiami i religiami Indii i wprowadziła w społeczeństwo jako mądrość Wschodu jakiś cudaczny zlepek z wszystkich najtańszych, najprymitywniejszych idei filozofii i religii Indii. Jest zrozumiałe, że ten pogląd zakorzenił się bardziej w krajach, gdzie studia orientalistyczne nie były dość silnie rozpowszechnione i mała grupa naukowców nie mogła podzielać jako poważne antidotum na poglądy nienaukowe...³²

Stanisław Schayer konsekwentnie i wytrwale torował drogę indologii oraz orientalistyce warszawskiej. Udało mu się zrealizować swe marzenia o instytucie orientalistycznym, bowiem łączył cechy nowoczesnego naukowca z talentem organizatorskim. Na tym etapie rozwoju, na którym znajdowała się orientalistyka, organizator był nie mniej potrzebny niż dobry naukowiec – podkreślał Ananiasz Zajączkowski³³. W ciągu kilku lat dzięki zabiegom, umiejętności pozyskiwania ludzi i trosce o kadry orientalistów doprowadził w 1932 r. do utworzenia nowoczesnego Instytutu Orientalistycznego na Uniwersytecie Warszawskim, jednostki o własnym statucie, wspólnym kierownictwie i ogólnym budżecie. Instytut łączył cztery katedry: egiptologii, filologii indyjskiej, sinologii i turkologii, z odpowiednimi zakładami, ponadto posiadał kilka zakładów nie związanych z katedrami oraz fundację Biblioteka Islamistyczna im. Wańkowiczowej. Na szczególną uwagę zasługuje utworzenie sieci rozbudowanych lektoratów orientalnych.

Działalność organizacyjna Schayera wykraczała poza sferę uniwersytecką. W 1933 r. przebudował od podstaw Sekcję Orientalistyczną, istniejącą przy Instytucie Nauk Antropologicznych i Etnologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (TNW), nadając jej dużą niezależność (sporządzono własny statut) i charakter czysto naukowy, tak iż wkrótce skupiała wszystkich naukowców orientalistów, zawodowo pracujących w Warszawie. W 1937 r. Sekcję Orientalistyczną przekształcono w Komisję Orientalistyczną TNW, w ramach której rozpoczęto publikację prac orientalistycznych (*Rozprawy Komisji Orientalistycznej TNW*). Nie poprzestając na tych publikacjach Schayer zainicjował i powołał do życia „Polski Biuletyn Orientalistyczny”. Było to czasopismo naukowe wydawane prawie wyłącznie w językach obcych, poświęcone krytyce i prezentacjom dzieł naukowych z zakresu orientalistyki. Kolejnym krokiem było założenie Towarzystwa Przyjaciół Indii, które miało za zadanie popularyzację wiedzy o tym kraju w społeczeństwie polskim. (Wkrótce potem powstało w Kalkucie Polsko – Indyjskie Stowarzyszenie Kulturalne, którego honorowym przewodniczącym został Rabindranath Tagore³⁴. W Stowarzyszeniu działał także dr Sarvepalli Radhakrishnan, późniejszy prezydent Indii).

³² Tamże, s. 15.

³³ Ananiasz Zajączkowski, *Stanisław Schayer ...*, cyt. wyd., s. 46.

³⁴ Rabindranath Tagore (ur. 7 maja 1861 w Kalkucie, zm. 7 sierpnia 1941 tamże) – indyjski poeta, prozaik i pedagog. Został laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1913.

Stanisław Schayer był przede wszystkim świetnym naukowcem. Uchodził wśród grona profesorskiego za jednego z jego najzdolniejszych, a zarazem najbardziej wykształconych członków. H. Willman-Grabowska zauważyła, że *ogólne zainteresowanie budził, podając w formie przystępnej trudną skądinąd wiedzę*³⁵. Pisał o *Upaniszadach*³⁶ (Przedmowa do *Nauk Upaniszadów* Andrzeja Gawrońskiego, 1926), o historii religii Iranu i Indii; wydał *Literaturę indyjską* (1930); przełożył *Pieśni Kabira*, *Śakuntalę* i in. Z powołania był filozofem i buddologiem. Na szczególną uwagę zasługują jego dwie prace: *Ausgewählte Kapitel aus der Prasannapada* z tłumaczeniem i uwagami (nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków, 1931, nr 14) oraz *Contributions to the problem of time in Indian Philosophy* (nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków, 1938, nr 31). Był też stałym współpracownikiem „Rocznika Orientalistycznego”³⁷. Stanisław Schayer chętnie nawiązywał stosunki korespondencyjne i osobiste z badaczami zagranicznymi, podtrzymując w ten sposób zainteresowanie indologią polską na forum międzynarodowym. W tym celu brał udział, pomimo zaawansowanej gruźlicy, w kongresach międzynarodowych. Pracował nieprzerwanie, zagłębiając się w zasadnicze problemy buddyzmu. Interesował się buddyzmem poza granicami Indii i zamierzał wydać pracę z buddyzmu tybetańskiego, aż do śmierci studiował bowiem język tybetański.

Wysiłki i pracę Schayera przerwał wybuch II wojny światowej. Już w pierwszych dniach wojny Instytut Orientalistyczny został doszczętnie zniszczony, co było nie lada wstrząsem dla jego twórcy i organizatora. Te wydarzenia oraz ciężkie warunki okupacyjne sprawiły, że przewlekłe chory na gruźlicę Stanisław Schayer zmarł w Otwocku 1 grudnia 1941 r.

Pierwszą polską indianistką była Helena Willman-Grabowska, profesor sanskrytu i filologii indyjskiej (indo-irańskiej) Uniwersytetu Jagiellońskiego. Katedra sanskrytu, zlikwidowana po śmierci Leona Mańkowskiego, odrodziła się i w 1927 r. została powierzona właśnie jej kierownictwu. Nie był to przypadkowy wybór, H. Willman-Grabowska ukończyła bowiem studia specjalistyczne w Londynie i Paryżu, gdzie później w latach 1920–1927 wykładała sanskryt i pāli w *École des Hautes Études* (Sorbona). Willman-Grabowska prowadziła na UJ wykłady z sanskrytu, gramatyki języków prakryckich (szczególnie zajmowała się *pāli* – językiem kanonu buddyjskiego), zaś w ostatnich latach życia wprowadziła do programu wykładów naukę języków drawidyjskich i elementów języka tybetańskiego. Napisała wiele prac poświęconych głównie językoznawstwu³⁸. Należy też wspomnieć o dwóch przekładach H. Willman-Grabowskiej, opatrzonych przez nią wstępami o charakterze historyczno-

³⁵ H. Willman-Grabowska, *Indianistyka w Polsce...*, cyt. wyd., s. 247.

³⁶ *Upaniszady* – teksty sanskryckie o treści religijno-filozoficznej, należące do wedyjskiego objawienia, pochodzące z VIII–III w. p.n.e.

³⁷ Poczynając od II tomu, gdzie ukazała się jego praca *Die Weltanschauung der Brahmana – Texte*.

³⁸ M.in. *Les composés nominaux dans le Śatapathabrahmana, Le locatif dans le Rigveda*; prace filologiczno-historyczne (głównie motywy grecko-indyjskie) oraz religioznawcze, m.in. *Le chien dans le Rigveda et l’Avesta, L’évolution du mot dharma, Państwo indyjskie IV w. przed naszą erą*. Poza tym

społecznym. We wstępie do przekładu pamiętnika kupca ruskiego Anastazego Nikitina *Wędrowka za trzy morza*³⁹ (z l. 1466–1477) nakreśliła zarys historyczny Indii i obraz Dekanu pod panowaniem muzułmańskim w XV w. Natomiast w przekładzie z sanskrytu *Vetāla – pañca – vimśatikā*, czyli *Dwadzieścia pięć opowieści Wampira*, pokazała obraz społeczeństwa indyjskiego w I tysiącleciu n.e. Ostatnią jej pracą było tłumaczenie wątków z *Kathasaritsagara*, zebranych pod tytułem *O cnocie i niecnocie niewieściej*, wraz ze wstępem traktującym o kobiecie indyjskiej⁴⁰.

Kolejnymi zasłużonymi indologami tego i późniejszego okresu byli: Eugeniusz Śluszkiewicz, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, uczeń Andrzeja Gawrońskiego, habilitowany u H. Willman-Grabowskiej w 1938 r., docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, który od 1953 r. objął kierownictwo nowotworzonej katedry indologii w Instytucie Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego⁴¹; Stanisław Michalski, docent Uniwersytetu w Łodzi, który obok *Upaniszad* i *Rygwedy* interesował się okresem Indii starożytnych, ich religią i filozofią⁴²; Franciszek Tokarż; Ludwik Skurzak; Tadeusz Pobożniak oraz Stefan Stasiak. Ich działalność przypada jednak na lata powojenne, przekraczające ramy czasowe tego artykułu.



współpracowała w kolekcji *Mythologie Asiatique Illustrée*, Paryż 1927 i w *Evolution de l'Humanité*, t. 26, dział pt. *L'Inde antique et la civilisation indienne*, Paryż 1933.

³⁹ H. Willman-Grabowska, *Wędrowka za trzy morza*, Biblioteka Narodowa, nr 72, seria II, s. 23–127.

⁴⁰ Tadeusz Pobożniak, *Helena Willman-Grabowska (wspomnienie pośmiertne)*, „Przegląd Orientalistyczny”, 1958, z. 2, s. 142.

⁴¹ Jego główne prace: *Przyczynki do badań nad dziejami redakcji Ramayany*, *Przyczynki do badań nad Kautilyą*, „Rocznik Orientalistyczny”, t. V; Wstęp i objaśnienia do *Początki dramatu indyjskiego* Andrzeja Gawrońskiego; *Indie starożytne*, Wiedza Powszechna 1947, *O duszach, duchach, diablach i demonach indyjskich*, *Państwo i społeczeństwo w dawnych Indiach*, PZWS, 1949; *Handel rzymsko-indyjski w świetle znalezisk monetarnych w Indiach czy O etymologii nazwy „Słowianie”* itd. Patrz szerzej w jego biografii: Maria Krzysztof Byrski, *Biografia Prof. Eugeniusza Śluszkiewicza*, w: *Pradzieje i legendy Indii*, Dialog, Warszawa 2001, s. 9–15.

⁴² Patrz: Grażyna Spychalska-Wilczurowa, *Stanisław Franciszek Michalski*, „Przegląd Orientalistyczny”, 1962, z. 2, s. 129–133.